Nr. 98. We Lwowie, Poniedziałek dnia 26. Kwietnia 1869. **Rok VIII.**

Wychodzi codziennie o godz. 3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA: kwartalnie 3 złr. 75 cnt; miesięcznie 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową: kwartalnie w państwie austrjackiem z Tygodnikiem Niedzielnym 5 złr. — cnt.; do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr.; „ Szwecji i Danii „ 6 „; „ Francji i Anglii „ 23 franków; „ Włoch . . . . 25 „; „ Belgii i Szwajcarji 18 „; „ Turcji i ks. Naddun. 18 „ — bez Tyg. Nied.

Numer pojedynczy kosztuje 8 cnt.

GAZETA NARODOWA.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Biuro Administracji *Gazety Narodowej* przy ulicy Nowej, pod liczbą 391. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik *Raczkowski*, rue du pont de Lodi Nr. 1. WE WIEDNIU: p. *A. Oppelik*, Wollzeile, 22; tudzież pp. *Hasenstein & Vogler*, Wollzeile 9. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. *Haasenstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 cnt za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Lwów d. 26. kwietnia.

(Osobiste stosunki delegatów z rządem. — Kraj cały jest za opuszczeniem rajchsratu. — Noty dyplomatyczne i Austrja, a Bismark i Prusy.)

Z korespondencji wiedeńskiej, którą umieszczamy poniżej, przekonać się można, na jak wielkie moralne klęski naraziła i narazić jeszcze może delegacja sprawę rezolucyjną z powodu, iż od dawna już nie zajęła w niej stanowiska, odpowiedniego godności i interesom kraju. Brała ona aż do ostatniej chwili udział w rozprawach nad ustawami, których przyjęcie prejudykuje sprawie rezolucyjnej. „Przyjaźne osobiste stosunki“ niektórych delegatów z ministrami i figurami rządowemi, o których wspomina właśnie wiedeńska *Zukunft*, utrudniały przytem jeszcze bardziej stanowcze wyjaśnienie kwestji. Tymczasem grzeczność i przyjaźń panów ministrów nie wychodzi po za obręb stosunków osobistych. W politycznych sprawach ministrowie nie powodnją się uczuciem i nie robią najmniejszych ustępstw, ale natomiast oczekują tychże od swoich przyjaciół, pp. delegatów galicyjskich. Rezultaty dowodzą, że oczekiwanie to nie jest, a przynajmniej nie było bezzasadnem.

I dzisiaj jeszcze, po przyjęciu ustawy szkolnej, nie słychać o żadnych stanowczych postanowieniach koła polskiego. **N a w e t n a w y p a d e k o d r z u c e n i a r e z o l u c j i**, wypadek zresztą zupełnie pewny, nie uchwaliła jeszcze delegacja ani ustąpienia z Rady państwa, ani nawet prostego złożenia mandatów. Jest to tajemnica, o której wie cały Wiedeń. Ze strony większości koła polskiego podawane bywają w dziennikach niemieckich wskazówki, że „właściwie tylko prasa lwowska tak gorąco traktuje sprawę rezolucji, a pomiędzy delegacją, jedynie frakcja krakowska(!) jest za opuszczeniem Rady państwa.“ Co usłużne te komunikaty mają na celu, trudno odgadnąć. Dyskredytują one tylko większość delegacji w kraju, dyskredytują, niesłusznie po części, posłów ze wschodniej Galicji, a ostatecznie popsują nawet owe osobiste, przyjaźne stosunki niektórych delegatów z rządem, bo ostatecznie musi przyjść do zerwania między krajem a gabinetem, i przyjaciele pp. ministrów nie będą nawet mogli tłumaczyć się, iż uczynili to pod naciskiem opinii publicznej w Galicji. Wszak sami upewniają Niemców, że oprócz *Gazety Narodowej* i — Towarzystwa demokratycznego we Lwowie, nikt w całym kraju nie bierze rzeczy tak gorąco!

Nie widzimy potrzeby zbijania tych mylnych przypuszczeń, ale podamy do wiadomości delegacyjnego biura prasowego, depounjącego swoją mądrość polityczną w *Pressie*, że przed kilkoma dniami rozbierano tu w kołach, bynajmniej niemających związku z Towarzystwem demokratycznem, ani też z *Gazetą*, czy nie wypadałoby zwołać zgromadzenie ludowe w celu poparcia sprawy rezolucyjnej. Od zamiaru tego odstąpili jednak sami motorowie, i to z dwóch powodów. Najprzód, wobec niezmiernego rozdrażnienia wszystkich warstw ludności, zachodziła obawa, że nim jeszcze wyjaśni się, którzy delegaci dobrze a którzy źle służyli sprawie publicznej, wydane będą przedwczesne i niesłuszne sądy o osobistościach. Powtóre, mówiono: „Niechaj delegacja odegra swoją rolę do końca, niechaj się skompromituje i stanie się niemożliwą. Będzie to lepiej, niż jeżeliby pod gwałtownym naciskiem opinii delegaci zrobili to, co powinni zrobić z własnego popędu. Przynajmniej w przyszłości, kraj będzie wiedział, komu ma ufać a komu niedowierzać. Sprawie rezolucji już teraz żaden krok delegacji nie pomoże. Pokierowano ją jak najgorzej i przygotowano jej upadek zbyt starannie, by w ostatniej chwili zaradzić można złemu.“

Smutne to motywa i smutny stan rzeczy, który nam każe przewidywać, że cała nasza akcja polityczna może się na jakiś czas przenieść na pole walk osobistych! Już dziś, gdy jeszcze nie przyszedł czas do zamknięcia rachunków, dają się słyszeć głośne sarkania na tych i na owych członków delegacji, którym przypisują powszechnie winę złego obrotu, jaki wzięła nasza sprawa. Byłoby do życzenia, ażeby przedwczesne i niesłuszne zarzuty nie osłabiały powagi i znaczenia sądu, który ogół wyda kiedyś o swoich reprezentantach.“

Austrjacki sztab jeneralny wydał dalszy ciąg historji wojny z r. 1866, i ku wielkiemu zgorszeniu p. Bismarka wydrukował w czwartym tomie jego depeszę poufną do hr. Goltza, z czasów rokowań w Nikolsburgu. P. Bismark zemścił się za to na gabinecie austrjackim mową, mianą w sejmie północnego Związku o potrzebie dyskrecji w stosunkach dyplomatycznych, a w organie swoim w *Nordd. Allg. Ztg.* odpowiada, że gdyby pruski gabinet chciał jąć się represaliów, archiwa ministerstwa spraw zewnętrznych dostarczyłyby mu do tego bardzo wiele materjału. Zresztą organ p. Bismarka w tem bezwzględnem postępowaniu urzędowej prasy wiedeńskiej, upatruje „wskazówkę usposobienia najwyższych sfer ku Prusom, usposobienia, które musi wpłynąć stanowczo na politykę gabinetu pruskiego wobec wydarzeń historycznych i wynikającej z nich kwestji aliansów“.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 23. kwietnia.

(*R.*) Dalsze dzisiejsze rozprawy jeneralne w Izbie nad ustawą szkolną toczyły się wyłącznie już między samymi centralistami a Włochami i Tyrolczykami. Nieszczęśliwie dla nas przyłączyli się do rozpraw ultramontanie protestanccy i katoliccy i ciągle sprowadzali kwestję z konstytucyjnego pola na religijne. Ze strony centralistów przemawiali **F i g u l y**, **R y g e r**, **S c h i n d l e r**, ze strony ultramontanów katolickich **J ä g e r** i **G r e u t e r**, protestanckich **S c h n e i d e r**, a z Włochów **P a j e r**, **P a s c o t i n i**, **C o n t i**. Między naszych mameluków puszczono wiadomość, że Niemcy sami postawić mają wniosek odesłania projektu znowu do Wydziału konstytucyjnego, w celu opracowania ponownego i usunięcia wszystkiego, coby nie było główną zasadą wychowania ludowego. Więc narzekania były między nimi na uchwałę wstrzymania się od udziału w specjalnej rozprawie. Usiłowali spowodować zwołanie dzisiaj koła, aby tę uchwałę cofnąć. Nie sprawdziła się jednak ta wiadomość. Niemcy cofnęli swój zamiar, lub może tylko udawali. Włoch **C o n t i** postawił jednak taki wniosek. Potem prezydent, chociaż wniosek przejścia do porządku dziennego powinien był z wszystkich wniosków najpierwej być podany do głosowania, pomimo zarzutów w tym względzie mu czynionych, postawił najpierw wniosek Contiego pod głosowanie. Za wnioskiem Contiego nie powstali Niemcy, z wyjątkiem kilku. Poczem poddany pod głosowanie wniosek przejścia do dziennego porządku upadł, głosowali za nim Polacy, Słowieńcy, Włosi i Tyrolczycy. Zamknięto natychmiast posiedzenie i dopiero jutro Polacy oświadczyć będą mogli, iż się usuwają od rozprawy specjalnej.

Dajmy na to, że wniosek Contiego byłby przyjęty. Co za konsekwencja fatalna dla nas! Skoro Polacy nie ustąpili jeszcze z rajchsratu, więc byliby wraz z Niemcami odesłali do Wydziału wniosek zastosowania się ściślejszego do §. 11. lit. *i*), więc już tem samem przesądzili sami o rezolucji, odstąpili od niej, gdyż takowa domaga się aby także *Grundsätze des Volksschulwesens*, i całe *Volksschulwesen* należało do sejmu. Skoro Polacy żądają, aby ustawa szkolna rajchsratowa zawierała główne zasady, to już nie mogą równocześnie żądać, aby całe wychowanie ludowe należało do ustawodawstwa krajowego!

Jeżeli w ten sposób jak dzisiaj, postępowała delegacja w sprawie naszej przy układaniu konstytucji, i po uchwaleniu rezolucji sejmowej, to dziwić się nie można, że na nią tj. na delegację kraj składa główną winę niepowodzenia w sprawie konstytucyjnej i rezolucyjnej.

Wracam do rozpraw w Izbie. Zamiast zaszkodzić, pomógł wniosek Contiego — dlatego że upadł. Conti rzekł motywując go: „Z tamtej strony (lewicy) objawiają chęć naprawienia, usunięcia tego, coby naruszało konstytucję. Daję więc panom sposobność dowiedzenia, że ta chęć nie w czczych słowach się objawia, lecz jest istotną. Zarzucano, że ci co popierają przejście do porządku dziennego, chcieliby jedynie udaremnić, zwlec uchwalenie pożytecznej ustawy, że to są sami reakcjoniści. Otóż my stawiając ten wniosek, dowodzimy, iż nam także chodzi o uchwalenie w tej sesji ustawy szkolnej, że przeciwni jesteśmy takiej tylko ustawie, którаby naruszała konstytucję.“

A wszyscy mowcy centraliści wojowali tym argumentem, że gwałtem potrzeba ustawy podobnej. Dla nich mniejsza jest złamanie konstytucji, byle tylko liberalna ustawa była uchwalona, byle jak najprędzej z pod wpływu księży wyjąć szkoły ludowe. Conti swym wnioskiem i tę broń z rąk im wytrącił.

Przy końcu zabrał głos minister oświaty, Hasner, i świetną miał mowę w obronie projektu swego. Niemcy okryli ją oklaskami. Najpierw na podziękowanie podał mu rękę Giskra, potem Taaffe, potem Kuranda, aż wszyscy się zbiegli i gratulowali. Nawet Bukowińczycy ruszyli się w końcu z swych ławek, aby złożyć swe gratulacje. A referent Dienstl oświadczył, iż po tak świetnej obronie on zrzeka się głosu.

Tyle z Izby. Z koła poselskiego polskiego nic nowego. Dzisiaj znowu poza kołem odbywa się konferencja mameluków. Bardzo to stosowna nazwa dla nich. Korespondencje do *Czasu* pod znakiem (#), inspirowane są z tego koła mameluków. Pan (#) jest to ten sam jegomość, który należąc do redakcji *Pressy*, podaje tam w tym samym duchu wiadomości o sprawach polskich. Inny znowu do tej kliki należący, lecz w ostatnich czasach zaczynający się usuwać, widząc, iż ziemia z pod nóg tejże klice się usuwa, że opinia przeciw niej się obraca, inspiruje korespondenta *Kraju*, pana *L...i*..

Ministrowie już wiedzą, iż w kole polskiem większość jest za pozostaniem w Izbie, i mocno się tem cieszą. Uspokoili się zupełnie — a przez 48 godzin mocno byli zaalarmowani. Mamelucy mocno się gniewają, iż mimo ich uchwały zachowywania w tajemnicy tego, co się dzieje w kole polskiem poselskiem, trąbią dzienniki polskie od drugiego tygodnia, i to szczegółowo. Gdyby to się było od przybycia delegacji działo, nie wdarłaby się była taka demoralizacja! Zresztą, jeżeli ministrowie o wszystkich obrotach i uchwałach koła polskiego są **z a r a z** poinformowani, dlaczegoż ukrywać je przed krajem?

Wiedeń dnia 24. kwietnia.

(*R.*) Wczoraj i dziś ministerstwo obchodzi zwycięztwo wielkie. Twarze ministrów rozpromienione — bo za centralistyczną ustawą szkolną, naruszającą konstytucji §. 11. *lit. i*), **oświadczyli się wszyscy centraliści Niemcy! Mniejsza, iż** wszyscy nie-Niemcy w Radzie państwa, iż wszystka ludność nie-niemiecka w całem państwie, stanowiąca przeważną większość, jest jej przeciwna, skoro zadowolnieni są z niej wszyscy liberalni Niemcy! Wiedeński Izrael dziennikarski śpiewa ministrom i centralistycznej większości *Hozanna*! Wolność zwyciężyła nad ultramontanizmem, nad Greuterem i Jägrem, światło nad ciemnotą! Że nabyte konstytucją prawa krajów i narodów innych zostały pogwałcone, tem się wcale nie troszczą.

I u nas w sejmie wychodziła czasem mniejszość, ale pozostała większość przeprowadzała debatę specjalną, stawiała poprawki, odbywała całą czynność jak się należy. Tak się działo podczas rozpraw rezolucyjnych. Tu zaś postanowiono za kulisami zemścić się nad mniejszością, za to, iż wyszła. A zemstę tę wykonano usunięciem zwykłego trybu rozpraw, cofnięciem tak wniosków mniejszości komisji jak i wniosków w ogólnej rozprawie zapowiedzianych. Namiętność zaślepiła centralistów. Zdawało się im w tej namiętności, że najlepiej się zemszczą, gdy bez wszelkich rozpraw przyjmą projekt do ustawy, gdy postąpią w rzeczy, którą ta sama większość w jeneralnej rozprawie jako najważniejszą uznała, podobnie jak sławny parlament egipski! I nie spostrzegła się, iż namiętność podyktowała jej środek zemsty, najwięcej kompromitujący większość. Minister oświaty wymierzył projekt rządowy przeciw autonomii sejmów krajowych, uszczuplił w nim zakres sejmów, przyznany konstytucją. Większość centralistyczną zaś Rady państwa skoncentrowało ministerstwo do ataku nie przeciw autonomii krajów, lecz przeciw ultramontanom, jakby ci byli głównymi przeciwnikami projektu rządowego. Chociaż przypadkowo tylko do autonomistów wniosku przyczepili się Greuter i Jäger, i ministrowie i większość na to pole przerzucili walkę, wywiesili sztandar liberalizmu i szli do ataku niby przeciw ultramontanom. I takie zwycięztwo ogłaszają jako wynik walki z konkordatem. Bo to jest popularnem, bo to głowy ministrów i centralistów otacza aureolą liberalności!

Lecz cóż znaczy przy różnonarodowym składzie Austrji takie przegłosowanie narodów i krajów? Czy to doda siły Austrji? Wszak to tylko na jaw wyprowadza wewnętrzne jej rozdarcie, niezadowolenie większości ludów. I za Schmerlinga przegłosowano tak samo obecnych i nieobecnych, a jaki był skutek? I tam bardzo często p. Schmerling odnosił podobne tryumfy, a wreszcie te tryumfy go zgubiły. I wtedy tak bezwzględnie jak obecnie postępywali centraliści. Czy to nie doprowadziło do reakcji, do zasystowania ustawy lutowej? Dzisiaj p. Giskra *et consortes* tym samym idzie trybem, na tę samą wszedł drogę, ba, na więcej jeszcze centralistyczną jak Schmerling. Ten w projektach swych do ustaw specjalnych trzymał się przynajmniej ściśle ustawy lutowej. To ministerstwo każdą prawie specjalną ustawą ścieśnia jeszcze więcej autonomię krajów, centralizuje jeszcze silniej niż to uczyniła ustawa grudniowa. Opór nie-niemieckich ludów jest coraz większy. Na to nie zważa ministerstwo. Czy może taki stan rzeczy trwać długo? Schmerlingowski system trwał tak długo, jak długo spokój był w Europie. Najmniejsza chmurka na horyzoncie europejskim rozwieje na cztery wiatry także system pp. Giskry, Hasnera i Herbsta.

Koło polskie ma jutro wziąć pod rozbiór kwestję wystąpienia z Rady państwa. Zachowanie się Niemców w kwestji szkolnej oburzyło wszystkich delegatów. Każdy widzi, że obecność Polaków w Radzie państwa już nietylko nie zdobędzie dla kraju żadnego żądanego w rezolucji rozszerzenia autonomii, ale nawet nie zdoła zachować już ustawą grudniową przyznanej, ani nie zdoła okupić dla kraju spokoju wewnętrznego. Każdy widzi, iż w takim stanie rzeczy lepiej jest nie brać żadnego udziału w Radzie państwa. Przy rozprawach nad reformą podatkową wzięli delegaci nasi żywy udział. I jakiż był skutek? Odrzucono ich poprawki. Taki sam skutek byłby, gdyby wzięli byli udział w rozprawach specjalnych nad ustawą szkolną. Wszystkie ich poprawki byłyby tak samo odrzucone.

Reichsrathscorrespondenz nie podała sprawozdania obszerniejszego z ostatniego posiedzenia Wydziału konstytucyjnego, aby nie kompromitować dr. Giskrę i centralistów wobec ludności niemieckiej, wobec liberałów wiedeńskich. Wszystkie wnioski powiększenia liczby posłów, zaprowadzenia bezpośrednich wyborów, zostały odrzucone. Przeważyły głosy Niemców z Czech, którzy bezpośrednie wybory i powiększenie liczby posłów uważają dla siebie za bardzo zgubne i krzyczą w niebogłosy w Wydziale, ale nie chcą, aby się o tem dowiedzieli inni Niemcy! Zapytywany minister Giskra, co on myśli w tej kwestji, wywinął się frazesem, iż dla niego zdanie większości będzie rozstrzygającem! Nie przyjął Wydział wniosku Zyblikiewicza, iż trzeba przed Izbą wystąpić z wnioskiem odrzucającym (*ablehnenden Antrag*), tylko zdecydowano, wybrać nową komisję, któraby *einen Antrag* w Izbie postawiła. Jaki, tego nie orzekli. Rozumiało się jedynie, iż taki, któryby ani przyjmował bezpośrednie wybory i powiększenie liczby posłów, ani odrzucał — tylko jakimś wybiegiem zasłonił większość niemiecką od zarzutu nieliberalizmu — i coś niby obiecał na później — a jednak nic nie stanowił.

Wybornie na tem posiedzeniu Wydziału odciął się Grocholski Giskrze. Grocholski dowodził z brzmienia konstytucji i statutów krajowych, iż nie można zaprowadzać bezpośrednich wyborów i powiększenia liczby posłów, skoroby choć jeden sejm krajowy przeciw temu się oświadczył. Giskra na to rzekł, iż to byłoby polskie *liberum veto*, a na polskie *liberum veto* niema miejsca w Austrji! Grocholski zaś odciął stanowczym głosem, iż pan minister podsuwa inne znaczenie rzeczy. Tu chodzi o całe kraje i narody, a w Polsce o głos jednego posła w jednym narodzie. Zresztą i w Polsce dawnej *liberum veto* zniesiono, a na życzenia i żądania całych prowincyj miano zawsze wzgląd i wymierzano im sprawiedliwość — lecz nie przegłosowywano ich jak w Austrji! Spłonił się pan minister i począł się poufnie usprawiedliwiać.

Wiedeń dnia 23. kwietnia.

(+) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby toczyła się dalej rozprawa ogólna nad ustawą szkolną. Za ustawą przemawiali Figuly, Ryger i Schindler; przeciw zaś dr. Pajer, dr. Jäger (profesor wszechnicy wiedeńskiej) i ks. Greuter. Dr. Pajer (z Gorycji) zapatrywał się na ustawę szkolną z tego samego stanowiska co nasza delegacja. Przedłożony nam projekt, mówił on, nie da się wszędzie zastosować i niemoże zadosyćuczynić potrzebom wszystkich krajów koronnych. Zdrowe wykształcenie ludu jest podstawą jego bytu i rozwoju. Szkoły niższe muszą mieć cechę narodową, inaczej rozwój ich jest prawie niemożebnym. Tej cechy narodowej przestrzegać mogą tylko krajowe władze autonomiczne. Instytucja rad szkolnych nie daje w tej mierze żadnej gwarancji; należy znieść ową bezwładność, na którą władze centralne skazały kraje.

Powstał po nim p. Figuly i przemawiał głównie przeciw zarzutom p. Sawczyńskiego i Grocholskiego. Zarzuty te, mówił on, opierają się na odrębnej interpretacji lit. *i*) §. 11. ustawy zasadniczej. Prawo tłumaczenia ustaw przysługuje jednak Izbie, nie można więc jej przesądzać i utrzymywać, że projekt narusza konstytucję. Cała monarchia z niecierpliwością wyczekuje reorganizacji szkół. Przejść do porządku dziennego nad ustawą znaczyłoby chcieć, aby dawny stan pozostał i nadal. Tego sobie jednak posłowie polscy nie życzą. Polacy brali gorliwie udział w obradach nad ustawą podatkową, chociaż leżały w Izbie stosy petycyj, by w tej tak ważnej kwestji wstrzymać się z decyzją. Dziś, gdzie cały kraj z upragnieniem oczekuje ustawy szkolnej, głosują oni przejść do porządku dziennego!

Wycieczkę p. Figulego przeciw klerykałom pomijamy, bo kwestje takie nie interesują nas bardzo.

Podobnie nie było nic ciekawego w mowie profesora Jägra, ultramontanina. Był to rozwlekły wykład o historji pedagogii; odszczególnił się tem tylko, że p. Jäger następującym zakończył paradoksem: „Znaczenie szkół ludowych bywa zwykle przeceniane. Stało się to i w przedłożonym nam projekcie; do 15. roku jest człowiek dzieckiem, nauka idzie w las. Wykształcenia nabywa się dopiero w życiu.“

Ksiądz Greuter, p. Schindler i superintendet Schneider zajęci byli sobą i przycinali sobie nawzajem przy oklaskach galeryj i śmiechu kolegów. Do wyjaśnienia sprawy nie przyczynili się niczem.

P. Ryger mówił długo i szeroko, nie powiedział atoli nic innego, jak p. Figuly. Gdzieniegdzie wywołał tylko jaskrawszem przedstawieniem rzeczy oklaski galerji. Poczem zabrał głos p. Hasner, minister oświecenia. Zarzuty przeciw ustawie podzielił na trzy kategorje: na zarzuty autonomistów z powodów politycznych, na zarzuty z błędnego i niewłaściwego stanowiska wyznaniowego pochodzące, i na zarzuty tych, którzy utrzymują, że projekt niniejszy jest zanadto postępowy, azatem niepraktyczny. Autonomiści niesłusznie sądzą, że ustawa szkolna, przyznając sejmom atrybucje, które im już raz w ustawie zasadniczej są nadane, narusza konstytucję. Stałoby się to wtenczas, gdyby im ustawa ta takich praw odmawiała. Przyznanie to w projekcie niema znaczenia rozdzielania kompetencji; ustawa wypowiada tylko, że pewne atrybucje przysługują tylko sejmom, nie zaś władzom wykonawczym!! Zwracając się do pana Sawczyńskiego, interpretował lit. *i*) §. 11. tak, że zasady ogólne są te, na których prawdziwość (*Wahrheit*) różnice stosunków krajowych nie mogą mieć żadnego wpływu (zanadto głębokie pojęcie; p. kor.). Niesłusznym jest zarzut Polaków, że rząd nie uwzglę-

dniał projektów, w rzeczach szkolnych przez sejm wypracowanych (jak ustawa o seminarjach nauczycielskich). Rząd, wypracowując projekt Izbie przedłożony, pilnie je badał i uwzględniał, ile to uznał za słuszne (widać po skutkach; p.k.). Do sankcji cesarskiej niemógł rząd przedłożyć takich projektów, gdyż przekroczyłby konstytucję. Na mocy §. 11. lit. *i*) przysługuje Izbie prawo uchwalania zasad ogólnych. Do tych nie mogły się zastosować sejmy, bo takowych nie było jeszcze. Możecie sobie uchwalić i całą ustawę szkolną, byle się ona zgadzała z zasadami w niniejszym projekcie zawartemi (koncesja prawdziwie niemiecka; p. kor.). Rząd uwzględniał ile możności jak najwięcej właściwości Galicji i zażądał dlatego opinii od tamtejszej Rady szkolnej. Takowa przesłała kompletny elaborat, a panowie zbywacie rzecz wnioskiem przejścia do porządku dziennego! (Może się Rada szkolna tym komplementem ministerjalnym pocieszać, bo nad projektem samym nie będzie się unosić; przyp. koresp.).

Stojącym na stanowisku wyznaniowem odpowiedział p. minister, że zasadą projektu rządowego jest równouprawnienie. Projekt nie krzywdzi żadnego wyznania, znosi on tylko dotychczasową, szkodliwą dla szkolnictwa przewagę niektórych wyznań.

Skończyła się rozprawa jeneralna i przystąpiono do głosowania. Najpierw upadł wniosek br. Pascotiniego, by projekt zwrócić rządowi i wezwać go do wypracowania nowej ustawy, więcej autonomię krajów uwzględniającą. Poczem przystąpiono do głosowania nad wnioskiem p. Sawczyńskiego. Powstali za nim Polacy, Tyrolczycy i południowi Słowianie i Włosi.

Wiadomo wam, że koło uchwaliło w razie odrzucenia wniosku p. Sawczyńskiego wyjść z Izby. Za Polakami poszliby i Tyrolczycy i południowi Słowianie i Włosi, mogłaby Izba niemieć kompletu. Obawiając się tego zerwali się Niemcy jak gdyby na rozkaz z krzeseł, i krzyknęli: Zamknąć posiedzenie!

Wiedeń d. 24. kwietnia.

(+) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby przystąpiono do debaty szczegółowej nad projektem ustawy szkolnej. Po odczytaniu §. 1. powstał p. Grocholski i rzekł: „Odnośnie do opinii mej, przy rozprawie jeneralnej wypowiedzianej, mam zaszczyt oświadczyć w imieniu mojem i mych przyjaciół politycznych, że nie będziemy brać udziału ani w obradach nad niniejszą ustawą, ani też nie będziemy nad nią głosować; a to dlatego, że ściśle przestrzegać chcemy stanowiska konstytucyjnego. Gdyby więc Izba ustawę tę uchwaliła, stanie to się przynajmniej bez naszego współudziału."

W podobny sposób przemówił i p. Toman w imieniu Słowieńców, a br. Giovanelli w imieniu Tyrolczyków. Br. Giovanelli dodał jeszcze i te słowa: „Według naszego zapatrywania się, narusza ustawa niniejsza prawa kościoła i przyrodzone prawo rodziców do wychowania swych dzieci".

Po tych słowach delegacja nasza a za nią Słowieńcy i Tyrolczycy opuścili Izbę. Polacy wyszli wszyscy, z Rusinów pozostał tylko ksiądz Guszalewicz.

Cała prawica wyszła, a gdy skonstatowano liczbę zgromadzonych, przekonano się, że niema kompletu, brakowało 3 głosów. Przewodniczący odroczył na wniosek p. Banhansa posiedzenie na kwadrans, bo spodziewano się, że jeszcze kilku posłów nadejdzie. Niemcy rzucili się za swoimi, kilkanaście fiakrów rozbiegło się po mieście — i istotnie udało się połatać komplet.

Przystąpiono więc do głosowania nad pojedyńczemi paragrafami. Referent odczytał § 1. Nikt nie zabrał głosu i uchwalono ten §. Referent odczytał §. 2. — uchwalono; potem §§. 3. i t. d. do ostatniego. Nikt się nie zgłasza do głosu, nikt z Niemców nie stawia poprawek, przy rozprawie jeneralnej zapowiedzianych. Nareszcie wpadło Niemcom na myśl, iż należy wytłumaczyć się z tej szczególnej taktyki przynajmniej przed galerją, przed opinią. Powstał więc p. Rechbauer i oświadczył, że on mógłby wprawdzie stawiać poprawki, wstrzymuje się atoli od nich dlatego, bo nie chce psuć jednozgodności Izby. To samo oświadczyli pp. Gross z Wels, który miał stawiać wnioski mniejszości, Schneider, Andrijewicz, a p. Bees postawił nareszcie wniosek, by dla oszczędności czasu uchwalić ustawę *en bloc*. Prezydent nie poddał nawet tego wniosku pod głosowanie (dlaczego?) Resztę paragrafów przyjęto bez najmniejszej debaty. Aby się nie fatygować ciągłem wstawaniem, głosowano rozdziałami.

Sprowadzono więc rzecz do śmieszności. W dyskusji jeneralnej usiłowali mowcy większości niemieckiej dowodzić, jak ważną jest ustawa szkolna, jak gruntownego wymaga ona zastanowienia się, jak niecierpliwie ludność na nią czeka. Po wyjściu Polaków, Słowieńców i Tyrolczyków z Izby, uchwalają tę samą ustawę *en bloc*, i nie chcą nawet stawiać poprawek! — a to wszystko, by okazać zaufanie do dzisiejszego ministerjum!

I tak przybyła Przedlitawii nowa ustawa, w duchu niemieckim przeciw woli większości ludów uchwalona!

Czynności Rady państwa.

Wydział konstytucyjny zajmował się na posiedzeniu swojem z dnia 22. b. m. rozprawą nad bezpośredniemi wyborami do Rady państwa.

Sprawozdawca Dienstl stara się pokonać argumenta pojedyńczych mowców, stawiane przeciw wnioskom podkomitetu. Minister Giskra oświadcza, że musi przedewszystkiem wystąpić przeciw wypowiedzianym na ostatniem posiedzeniu niektórym zapatrywaniom, ażeby milczenia rządu nie uważano za przyłączenie się jego do tych zapatrywań. Głównie chodzi tu o twierdzenie dr. Grocholskiego, że przy wręczeniu sejmom dyplomu październikowego zrobiono zapewnienie, iż bez zezwolenia sejmów nie mogą być w nim porobione żadne zmiany. Minister wywiadywał się co do tej okoliczności, i znanem mu jest z sejmu morawskiego, że podobnego zapewnienia nie zrobiono przy wręczaniu dyplomu październikowego. Byłoby to nawet niemożliwem, gdyż jednocześnie z tym dyplomem wręczono sejmom konstytucję lutową, która zawiera wielkie zmiany tegoż dyplomu, a między innemi wprowadzenie instytucji Izby panów, nieznanej dyplomowi październikowemu.

Drugiem twierdzeniem, przeciw któremu minister wystąpić musi, jest zdanie dr. Grocholskiego, że bez zezwolenia sejmów nie mogą być porobione żadne zmiany w ustanowieniach co do obesłania Rady państwa. Minister wskazuje na to, że właśnie w rezolucji galicyjskiej, którą pan poseł reprezentuje, chodzi właśnie o przyznanie sejmowi, ażeby ustanawiał sposoby obsyłania Rady państwa. Potwierdzenie to przypomina ministrowi to *liberum veto*, które w historji polskiej odegrało tak fatalną rolę.

Trzeciem zdaniem, do którego rząd przyłączyć się nie może, jest twierdzenie, że Austrja jest aglomeratem królestw i krajów. Sprzeciwia się to konstytucji, która pojedyńcze części państwa pojmuje i zna nie jako luźne składowe części jakiejś całości, lecz właśnie jako organiczną całość.

Przechodząc do samego przedmiotu oświadcza minister w imieniu rządu, że rząd uznaje wprawdzie stosowność pomnożenia liczby delegatów, jednak nie widzi konieczności tego. Po drugie, jest rząd tego zdania, że oznaczenie liczby delegatów jest rzeczą Rady państwa, i że ona ma prawo powziąć uchwałę w tym względzie.

Co do sposobu i rodzaju, w jaki ma być przeprowadzone to powiększenie liczby delegatów, robi minister uwagę, że połączone jest ono z wielkiemi trudnościami, gdyż narusza się przez nie prawa, ustanowione w ordynacjach krajowych.

Co do kwestji samej, oświadczyły się dotychczas tylko trzy sejmy, a mianowicie niższoaustrjacki zgodnie, styryjski przeciwnie, a kraiński, jak doniósł dr. Toman, odrzucił nawet propozycję, by odnośny wniosek oddać jakiemu Wydziałowi.

Wprawdzie objawiły się już w 109 petycjach głosy za zwiększeniem liczby delegatów i za wyborami bezpośredniemi, a których to petycyj prawie trzy piąte wyszły od gmin i znaczniejszych korporacyj; ponieważ jednak w tej połowie monarchii jest 24.000 gmin, więc stosunek okazuje się sam przez się. Nawet i tu w tym Wydziale rozeszły się zapatrywania co do sposobu, w jaki ma nastąpić to zwiększenie liczby delegatów.

Jest przeto widocznem, że rząd przy najlepszej woli nie może dać stanowczego oświadczenia, jak się zapatruje na tę kwestję; rząd wyszedł z parlamentu i zasadza swoją dumę na tem: stać i paść razem z większością.

Do wniosku Kliera robi minister uwagę, że ustęp 1., według którego Rada państwa przekonana o potrzebie powiększenia liczby delegatów, ma wezwać rząd o rozważenie kwestji, w jaki sposób to zwiększenie liczby delegatów ma być przeprowadzone w drodze konstytucyjnej, że ustęp ten mógłby zostać przyjęty, jednakże z tą zmianą, ażeby zamiast „potrzeba" włożyć „stosowność", ponieważ on przy tem poświęceniu i wytrwałości, z któremi Izba pracowała w ciągu tych ostatnich dwu lat, i przy tej wielkiej liczbie ustaw, którym ona poświęciła swoje czynności, nie może uznać potrzeby zwiększania liczby delegatów.

Przeciwnie 2. ustęp wniosku Kliera, przez który ma być wezwany rząd do wniesienia przed ciała reprezentacyjne dotyczących przedłożeń, uważa minister za zbyteczny, ażeby nie powstało nieporozumienie, że tylko sejmy mogą decydować o powiększeniu liczby delegatów do Rady państwa. Jest przeto za tem, ażeby ten ustęp albo został opuszczony, albo ażeby przez jaki dodatek wyjaśniono całkiem jego myśl.

Grocholski zastrzega się przeciw temu, jakoby on był za jakiemś *liberum veto*, które i w Polsce zniesiono już przed wiekami. Klier oświadcza, że zmienia w swoim wniosku słowo „potrzeba" na „stosowność", poczem Schindler słowo „potrzeba" bierze za swój wniosek. Kuranda ma wnioskowi Kliera to do zarzucenia, iż tenże zajmuje się tylko jedną częścią kwestji; o części wiele ważniejszej, o petycjach, żądających bezpośrednich wyborów niema tam ani wzmianki, a przecież Izba musi dać odpowiedź na te petycje. Nie może się tedy w żaden sposób pogodzić z tem jednostronnem załatwieniem. Rechbauer wnosi, ażeby nad wnioskami podkomitetu przystąpić do rozprawy szczegółowej, przeciw czemu oświadcza się sprawozdawca, twierdząc, że wnioski podkomitetu uważać należy jako całość, że zatem rozprawa szczegółowa jest zbyteczną. Do tego zdania przyłącza się także Petrino. Większość rozstrzyga nakoniec za poprzedniem głosowaniem nad wnioskami podkomitetu. 1. wniosek podkomitetu: „Zwiększenie liczby delegatów o 203 członków przez bezpośredni wybór ludności" — odrzucono 20 głosami przeciw 11. Podobnie odrzucono wniosek mniejszości Wydziału, że sejmom ma być *facultative* zostawiona możność zrzekania się wyborów do Rady państwa. Również upadł wniosek Kliera tak ze słowem „stosowność", jak i Schindlera ze słowem „potrzeba". Odrzucono także wniosek Kliera, żądający, ażeby rząd rozważył sprawę bezpośrednich wyborów.

Ponieważ wszystkie wnioski pozostały w mniejszości, wnosi Zyblikiewicz, ażeby polecić podkomitetowi sformułowanie wniosku odrzucenia i przedłożenia go Wydziałowi. Wielu mowców sprzeciwia się temu wnioskowi, jak Banhans, Mertlitsch, Kaiser, Rechbauer i Kuranda, dowodząc, że chociaż Wydział odrzucił wnioski w tej formie stawiane, jednak nie odrzucił rzeczy samej, a mianowicie co się powiększenia liczby członków dotyczy.

Grocholski i Toman są zdania, że okoliczność tę należy uważać za przejście Wydziału do porządku dziennego, i w tej myśli należy złożyć sprawozdanie Przewodniczący Pratobevera konstatuje, że nie było żadnego wniosku przejścia do porządku dziennego. Eichhof podnosi to, że zdarza się często w Wydziałach, iż wszystkie wnioski upadną, że zatem obraduje się nad inną formą uchwały. Sprawozdawca jak i inni członkowie podkomitetu oświadczają, że ponieważ ich wnioski odrzucone zostały, więc oni nie wezmą na siebie obowiązku stawiania nowych.

Banhans wnosi, ażeby wybrać nowy podkomitet z 5 członków, któryby jednak nie miał zadania postawić wniosek odrzucenia, lecz przedłożyć pozytywne propozycje, mianowicie co do zwiększenia liczby delegatów. Wniosek ten przyjęto i wybrano do nowego podkomitetu Kliera, Banhansa, Vanderstrassa, Franciszka Grossa i Dietricha.

Przegląd polityczny.

Austrja i Węgry. Zeszłej soboty nastąpiło uroczyste otwarcie sejmu węgierskiego. Król w mowie tronowej podnosi, że jeszcze wiele stać się musi dla uzyskania głównych warunków piękniejszej przyszłości, najważniejsza zaś, najbardziej nagląca ich część spoczywa na barkach obecnego ciała ustawodawczego. Najbardziej stanowczą rękojmią losu narodów jest siła wewnętrznego rozwoju samego narodu; a ta zawisła od reform wewnętrznych. Powołaniem sejmu jest zwrócić całą siłę narodu ku wielkiemu dziełu przeobrażenia wewnętrznego, dopełniać tego co zaniedbano, rozwijać moralne i materjalne znaczenie narodu i godne zająć stanowisko w gronie państw.

Mowa tronowa wspomina o przedłożeniach rządowych względem sądownictwa, organizacji sądów, nowej ustawy karnej i przeobrażenia ustroju władz municypalnych. Ostatnie ruchy wyborcze stanowią nowy dowód niedostatków ustawy wyborczej; niedostatki te należy usunąć; wolność wyborcza musi być bronioną przeciw wykroczeniom namiętności stronniczych.

Organizacja Izby wyższej winna być przeobrażoną w duchu obecnych stosunków krajowych, dalej wypadnie zapełnić luki w ustawie prasowej. Nieodwłocznem jest uporządkowanie prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Zadaniem obecnego sejmu będzie także usunięcie istniejących jeszcze praw co do stosunków feudalnych, i to usunięcie ich na podstawie prawdziwych zasad gospodarskich, szanując w całej pełni świętość własności. Wyższe sfery naukowe muszą być uporządkowane.

Mowa tronowa zapowiada przedłożenie traktatów, zawartych z państwami zagranicznemi, podnosi konieczność uregulowania stosunków przemysłowych i zaleca reformę podatków.

Mowa tronowa kończy: Stawiajmy czoło wszelkim trudnościom w tym ważnym okresie przechodowym. Z tradycji i przeszłości należy się zrzec tego, co się nieda utrzymać; potrzeba stworzyć instytucje, zgodne z nowemi ideami. Należyty duch umiarkowania narodowego znajdzie prawdziwą drogę, która prowadzi do błogosławieństw piękniejszej przyszłości. Przyjacielskie stosunki do państw obcych stanowią rękojmię niewątpliwej nadziei, że pokój i spokojność, tak pożądane dla przeprowadzenia reform, pozostaną nienaruszone.

Z Pesztu telegrafują do starej *Pressy*: „Przy weryfikacji wyboru Koszuta zażąda poseł Iranyi, aby prezydent wezwał Koszuta do zajęcia miejsca w Izbie. Skrajna lewica przygotowuje projekt postawienia całego ministerstwa w stan oskarżenia za nielegalne agitowanie przy wyborach."

Francja. Rokowania między Francją a Belgią ciągną się w nieskończoność. *Patrie* pisze o nich: „Rokowania toczyły się w ostatnich dwóch dniach bez żadnych przeszkód. Jak zapewniają, Frére Orban oświadczył, że we czwartek (miniony) wręczy ministrowi spraw zagranicznych notę, która zmieni główną część jego pierwszej pracy. Trudno jednak przypuścić, aby przed odjazdem belgijskiego ministra do Brukseli, który nastąpi w niedzielę lub poniedziałek (tj. dziś), tocząca się sprawa mogła być ostatecznie załatwioną. Owszem wszystko daje do myślenia, że rokowania, które w skutek odjazdu pana Frére-Orbana doznają dłuższej przerwy, zostaną znów podjęte po dokonanych wyborach." Z artykułu tego, noszącego na sobie piętno urzędowej inspiracji, można wnioskować, że gabinet paryzki, chwiejny w swej polityce od dłuższego czasu, zamierza po dokonanych wyborach przybrać wobec Belgii więcej stanowczą postawę.

Według *Mem. diplom.*, p. Frére-Orban nadeszle z Brukselii do Paryża odpowiedź na projekta rządu francuzkiego, które jak wiadomo, zostały mu pisemnie wręczone. Gdyby odpowiedź Belgii, mówi wspomniany dziennik, brzmiała nie po myśli Francji, tedy gabinet paryzki przerwie rokowania, aby małej Belgii dać dość czasu do namysłu.

Kronika.

— **Mianowanie.** Oficjał lwowskiego niższego sądu krajowego, p. Jakób Małuja, mianowany adjunktem dyrekcji urzędów pomocniczych przy tymże sądzie.

Wczorajsza *Gazeta Wiedeńska* ogłasza długi spis „odszczególnień w uznaniu czynności zasłużonych, patrjotycznych, pożytecznych dla ogółu i humanitarnych, które doszły do wiadomości Najj. Pana", — w tym spisie odszczególnionych orderami i krzyżami zasługi, spotykamy z Galicji jednego tylko p. Antoniego Siebera, właściciela kawiarni wiedeńskiej we Lwowie. P. Sieber otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

— **Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we wtorek dnia 27. kwietnia o godzinie 6tej w wieczór w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Reklamacje wniesione przeciw spisom przysięgłych z gminy miasta Lwowa dla sądów prasowych; 2) Oznaczenie liczby członków komisji do ułożenia rocznej listy przysięgłych; sprawozd. radny dr. Madejski. 3) Wybór komisji administracyjnej dla spraw kwaterunku c. k. wojska (z 5 członków); 4) Sprawy z ostatniego posiedzenia zaległe; 5) Projekt nowego podziału miasta Lwowa, zmian w nazwach ulic i oliczbowania domów; sprawozd. radny dr. Milleret.

— **Wykład** p. Henryka Schmitta odbędzie się jutro we wtorek. Początek o godz. ½5. Szan prelegent obrał sobie za przedmiot wykładu jeden z najbardziej zajmujących epizodów z naszej przeszłości dziejowej, bo chwilę, kiedy Moskwa po raz pierwszy wmięszała się w wewnętrzne sprawy Polski. Ponieważ p. Schmitt wyłuszczy rzecz bez wątpienia z właściwą sobie gruntownością, więc spodziewać się należy, że wykształceńsza publiczność nasza zgromadzi się licznie na ten wykład, który ze wszech miar zasługuje na zainteresowanie się nim polskich słuchaczy.

Wczoraj nie było wykładu. Tych co przekładają naukę dziejów nad rozrywki świąteczne było tak mało, że chętnie zgodzili się na odłożenie wykładu do wtorku, w nadziei, że w dzień powszedni liczniejsze zbierze się już grono słuchaczy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Oświęcim d. 23. kwietnia. Na targ od d. 21. do 23. b. m. dowieziono bydła rzeźnego i opasowego 1482 sztuk. Płacono za sztukę 700ft. 190 złr., 550ft. 141 złr., 428ft. 103½ złr., co podług rachunku wiedeńskiego za 100ft. wagi 29¼ do 30 złr. wypada. Targ był mniej ożywiony jak w przeszłym tygodniu i pozostało niesprzedanych 223 sztuk.

Pełniąc od dłuższego już czasu obowiązki komisarza sanitarnego, mianowicie przy oględzinach bydła w Oświęcimie, miałem sposobność przekonać się, że znakomita większość WW. panów producentów sprzedając woły u siebie pozbawia się dobrowolnie tych donośnych zysków, któremi się bogacą spekulanci. *Sic vos non vobis*...

Oświadczeniem najchętniejszej gotowości służenia nabytem doświadczeniem w handlu wołowym WW. pp. obywatelom, mam przedewszystkiem na celu zadosyćuczynienie publicznemu obowiązkowi memu.

W. Wolński, weterynarz.

Ostatnie wiadomości.

Wyjście Polaków, Słowieńców i Tyrolczyków z sali obrad Izby deputowanych przed specjalną rozprawą nad ustawą szkolną wprawia *Neue fr. Presse* w gniew szalony, który się zwraca głównie przeciw Polakom. Zarzuca im organ p. Herbsta, że są feudalnymi szlachcicami, grozi świętojurcami, absolutyzmem, przymierzem z Moskwą — i chowając niby najstraszniejszy argument dla efektu, na sam koniec, powiada: *Wie meinen denn die Polen, dass es jetzt um die von ihnen erstrebten Subventionen für die galizischen Bahnen stehen wird?* Niepochlebne to dla nas, że *Neue fr. Presse* najbardziej nas chce zastraszyć odmówieniem subwencji na koleje żelazne, ale czy *Neue fr. Presse* zastanowiła się, co świat powie na tę jej groźbę? Świat powie, że według *N. Pressy* Galicja ma po największej części *eine gut und treu österreichische Bevölkerung*, że koleje żelazne są nietylko *für die feudalen Schlachzizen*, ale także, i głównie, dla owej *Bevölkerung* — i że potrzeba być opętanym nienawiścią, by rozumować i grozić w ten sposób, jak to czyni półurzędowa *N. Presse*.

Na posiedzeniu węgierskiej Izby magnatów z dnia 24. bm. odczytano mowę tronową, i pismo cesarskie, mianujące hr. Jerzego Majlatha prezydentem a hr. Jana Czirakyego wiceprezydentem Izby magnatów. Prezydent komentując mowę tronową, zwrócił szczególną uwagę na reorganizację Izby wyższej i wynurzył przekonanie, że Izba wyższa poprze i tę reformę. Dziś przyjmie cesarz członków obu Izb węgierskich.

Etoile Belge donosi, że Belgia chce powierzyć sprawę kolejową rozstrzygnięciu wielkich mocarstw.

W Paryżu krążyła pogłoska, że d. 24. b. m. miało być zamknięte Ciało prawodawcze. Chociaż telegram jej nie potwierdził — to jednak zamknięcia możemy się spodziewać dziś lub jutro, gdyż z końcem maja będą już dokonane powszechne wybory.

Na posiedzeniu kortezów z dnia 24. kwietnia przeciw projektowi republikanów, aby wykluczyć od panowania w Hiszpanii wszystkie linie Burbonów, unioniści, demokraci i progresiści wnieśli projekt tej treści: „Kortezy zechcą oświadczyć, że tak długo nie potrzeba głosować nad formą rządu, dopóki nie zawotowano konstytucji. Wybór jakiejkolwiek dynastji, wykluczy inne dynastje". Zresztą wypędzenie królowej Izabeli II. i jej następstwa jest faktem dokonanym.

Gazzetta di Torino donosi, że rząd włoski domaga się od Szwajcarji wydania Mazziniego, za jego knowania przeciw monarchii we Włoszech. Wątpimy, aby Menabrea tego żądał a Szwajcarzy chcieli gwałcić swoją konstytucję, czyniąc zadość woli Menabrei.

Ali-basza miał oświadczyć, że pretensje Czarnogóry mogą być roztrząsane dopiero po przyjeździe księcia do Stambułu.

Telegramy „Gazety Narodowej."

Bruksela d. 26. kwietnia. *Echo du parlament* donosi półurzędownie, że w Paryżu zostały zamknięte układy między Belgią a Francją.

Neapol d. 26. kwietnia. Przybył tu książę Napoleon.

Kursa z dnia 25. kwietnia 1869, godz. 1. min. 15 popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 63.—. Akcje kredytowe 281.10. Akcje banku anglo-austr. 314.—. Akcje zakładu zastawniczego —.—. Akcje Karola Ludwika 217.25. Kolej południowa 227.80. Losy 1860 roku 100.—. Napoleondor 9.89. Kolej lwowsko-czerniowiecka 186.50. Losy z r. 1864 122.—. Usposobienie *baisse*.

Dwie komedyjki Stanisława Dobrzańskiego

TAJEMNICA
i
KAJCIO

wyszły z druku i są do nabycia po cenie 80 cnt. w. a. w księgarni Gubrynowicza i Schmidta przy placu św. Ducha.

Sól morską i wątrobę siarczaną

do kąpiel 1950 1—4

(sól po 24 ct., siarka po 40 ct. funt w. w.) również wszelkie krajowe i zagraniczne

Naturalne

Wody mineralne

tegorocznego napełniania,

polecają:

Markiewicz i Wojczyński

we Lwowie w Rynku, Pod morskiemi rakami.

HANDEL PŁÓCIEN
Hoinkesa & Gruchola

we Lwowie, w rynku pod l. 173. zaopatrzył skład swój płócien przy nadchodzącej porze wiosennej w wielki dobór nowych, wytwornych, świeżych i rzetelnie tanich towarów.

Ceny:

		od	do
50łokc.	Weby holend.	20 złr.	80 złr.
54 „	„ rumburg.	28 „	100 „
30 „	Płótno surowe	10 „	20 „
36 „	„ „	14 „	20 „

Płótno na prześcieradła bez szwu sztuka od 20 złr. do 50 złr.

Osobliwie poleca najobfitszy dobór garniturów bielizny stołowej na 6—12 i 24 osób; jakoteż pojedyncze obrusy, serwety do kawy, ręczniki, chustki do nosa i wszelkie w ten zakres wchodzące artykuły.

Bardzo ładny szyrtyng bawełniany na koszule; dymki i t. d. są w największym doborze na składzie i sprzedają się po cenach tanich.

Na prowincję rozseła się próbki i cenniki; — wszelkie zaś zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się według najlepszego wyboru. 1799 6—7

Przez znawców lekarzy należycie wypróbowany i jako wyśmienicie skuteczny uznany

Spiski Karpacki ekstrakt ziołowy

dr. med. Faykissa w Keszmarku (Spiż).

Jako doświadczony środek w kaszlu, chrypce, ostrym i chronicznym katarze płucowym, kurczowym, nerwowym, astmatycznym kaszlu, kokluszu, grypie, zwężeniu piersi, ściskaniu w piersiach, krótkiemu oddechowi, kłóciu w boku, suchotach i nawet w osłabieniu żołądka i w ogólności ciała w chorobliwym rozkładzie soku ożywczego.

Z równym skutkiem zastosowuje się Spiska Karpacka herbata ziołowa i Sipskie Karp. cukierki ziolowe dr. Faykissa.

Cena: flakon Ekstraktu ziołowego wraz z objaśnieniem sposobu użycia, 75 ct. w. a.; paczka Herbaty 25 ct. w. a.; pudełko Cukierków ziołowych 35 ct. w. a.

Opakowanie 20 cnt.

Artykuły te można zamawiać hurtownie u samego fabrykanta: w aptece Pod węgierską koroną Nr. 121 w Keszmarku (na Spiżu) i w składach u **ZYGM. RUCKERA**, w aptece Pod srebrnym orłem we Lwowie, i u E. Grünnspana w Brodach. 1945 1—3

Obwieszczenie.

W kancelarji Zakładu zastawniczego lwowskiego ormiańskiego „Pii Montis" odbędzie się w zwyczajnych godzinach publiczna licytacja na dniu 24. maja 1869, na której zaległe klejnoty, srebra i inne fanty sprzedawane będą. 1923 3—3

Lwów dnia 15. kwietnia 1869.

Roślinny plaster gojący

przez *F. Token*

na rany, gruczoły i odmrożenie.

Najskuteczniejszy środek gojący ze wszystkich dotychczas do tego celu wynalezionych, dlatego też należy się temu plastrowi bezsprzecznie pierwsze miejsce między domowemi środkami, a nawet jest on niezbędny w gospodarstwie domowem.

W szpitalach przedsięebrane doświadczenia z zastosowaniem tego plastru, wykazały, że leczy nietylko rany wszelkie, ale nawet zastarzałe już 10- do 15-letnie gruczoły wyleczono nim bardzo prędko i zupełnie bez narażenia na jakiekolwiek szkodliwe następstwa. Równie utrzymał swą sławę ten plaster przy zastosowaniu na **odmrożenia najpotworniejsze, a to jako środek najpewniej gojący.**

Dzikie mięso, wrzody, jako też takzwanego robaka jątrzącego, potrzeba tylko rozwinąć do dojrzenia a wtedy zagoić i wyleczyć można tym plastrem w krótkim czasie.

Główny skład dla Galicji we Lwowie w aptece pod „Srebrnym orłem" **Zygmunta Ruckera.** Wielki kawałek kosztuje **50** cnt., mniejszy kosztuje **25** cnt. Opakowanie **10** cnt. 1751 10 12

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków, wyrabiających krew i kości, łatwość z jaką ten środek daje się upodobnić przez najdelikatniejszy żołądek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie umiejętności samego wynalazcy, oto są zalety, które zjednały temu preparatowi uznanie w całym świecie. *Fosforan żelaza* przywraca *apetyt, ułatwia trawienie, uśmierza boleści żołądka, a najskuteczniejszym jest dla kobiet cierpiących na białe upławy (blennorhoe)*, a szczególniej zadziwiające sprawia skutki, kiedy idzie o rozwinięcie ciałotworu młodych panienek, cierpiących na bladaczkę.

Fosforan żelaza przywraca siły wyniszczonym i używa się po *krwotokach* przy powrocie do *zdrowia, po ciężkich słabościach, osobom wątłym, dzieciom i starcom*, albowiem jest to środek przedewszystkiem toniczny i pokrzepiający. 1018 12—16

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. **Piotra Mikolascha, Berlinera i Rukera**; w Krakowie w aptekach pp. *Brunona Miczyńskiego* i *Redyka*; w Brodach w aptece p. *Fransosa*; we Wiedniu w składach materjałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*, w Pradze u p. Fr. Větečky.

Propinacja

w Łańcucie i dwunastu wsiach przyległych jest do wydzierżawienia od 1. lipca b. r. Zgłaszać się można do Zarządu głównego dóbr w Łańcucie. 1958 2—3

Dom komisowy i spedycyjny

St. Zawadzkiego w Krakowie

ulica Wiślna l. 174/269.

Otrzymał w komisie na Galicją i Kraków nakłady książek: 1889 3—3

J. I. Kraszewskiego

Omnibus zeszyt I. przez B. Bolesławitę, cena — tal. 6 srg.

Omnibus zeszyt II. przez B. Bolesławitę, cena — „ 6 „

Kazanie ks. Piotra Skargi o miłości ku ojczyźnie, podług wydania krakows. 1600 roku — „ 12 „

Archiwum Wróblewieckie zeszyt I., z rękopismów wydał W. T. 1 „ — „

Wspomnienia Polesia, Wołynia i Litwy, wydanie paryzkie illustrowane J. I. Kraszewskiego 4 „ 15 „

Księgarzom udziela się stosowny rabat.

Violette de Mars

szczególnie przyjemnie pachnące perfumy

Mydło fiołkowe, pomada fiołkowa i pudr fiołkowy,

wszystko ze świeżych tegorocznych fiołków wyrabiane, nadeszły właśnie z **Paryża**, jak również wszelkie inne artykuły parfumerji znajdują się zawsze **świeże i przy poręczeniu prawdziwości i najlepszej jakości** otrzymać można w

SKŁADZIE KOMISOWYM

francuzkiej i angielskiej parfumerji

B. MEREY,

Wiedeń, Wollzeile 12.

NB. Zamówienia z prowincji za poborem pocztowym załatwiają się bezzwłocznie. 1859 4—6

SYROP CHINY i ŻELAZA

pp. Grimault & C.,

aptekarzy w Paryżu.

W kształcie płynu przeźroczystego i przyjemnego, lekarstwo to łączy w sobie chinę, która jest środkiem tonicznym najwyższej potęgi, i żelaza, które jest krwi żywiołem i zasadą. Najznakomitsi lekarze paryzcy przyjęli go dla leczenia *bladaczki i późnego rozwoju ciałotworu u młodych panienek.*

Pod jego wpływem ustają najnieznośniejsze boleści, pochodzące z *niedokrwi* i *upławów*, ułatwia on *wydzielanie się regularności miesięcznej*; działa bardzo pomyślnie na dzieci *skrofuliczne* i *limfatycznego organizmu. Wznieca apetyt*, ułatwia trawienie, jest najdzielniejszym środkiem na *niedostatek krwi*, u osób wycieńczonych z powodu pracy lub *przychodzących do zdrowia po długich i ciężkich słabościach*. 1685 12—16

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. **Zygmunta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolascha**; w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece p. *Redyka*; w Brodach w aptece p. *Francosa*; w Wiedniu w składzie materjałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*, i w aptece p. *Szaitera* w Rzeszowie; w Pradze u P. Fr. Větečky.

HEMOROIDY,

nawet zastarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie pomady p. ROYER mającej własność roztwarzania i rozpędzania. Cena bardzo przystępna.

PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY

P. ROYER leczy **reumatyzmy, boleści krzyżów, sparaliżowanie,** jak również **katary, irytacje piersi naczyń oddechowych.** 1671 20—24

Skład główny w Paryżu przy ulicy św. Marcina, 225 — we Lwowie w aptece p. **Piotra Mikolascha**, w Warszawie w składzie materjałów aptecznych p. Gallego, w Wilnie w aptece p. Chrościckiego.

Licytacja.

towarów kolonialnych, do upadłości Wolfganga Blumenfelda należących, odbywać się będzie w składzie Wolfganga Blumenfelda w budynku Teatralnym we Lwowie dnia 26. kwietnia b. r. i dni następnych. Sprzedawane będą w znacznych zapasach rodzynki, migdały, cukier, kawa, herbata, świece, kadzidło etc. etc.

Lwów dnia 21. kwietnia 1869.

Józef Strzelbicki

c. k. notarjusz jako komisarz sądowy.

1966 2—3

Zakład Fotograficzny

T. SZAJNOKA

przy ulicy Meyera

poszukuje pomocnika.

1955 2—3

Dr. E. Fleischera

prawdziwy, rozpuszczalny **Sacharat żelaza** ocukrowany sprzedaje się w pudełkach po 54 ct. w aptekach pp. **Ad. Berlinera i Piotra Mikolasza** we Lwowie.

1868 4—6

W chorobach spowodowanych brakiem żelaznych składowych części w krwi, jak n. p. w bladaczce i szkrofułach, w cierpieniach hemoroidalnych lub utratach krwi i soku **Sacharat żelaza dr. Fleischera** jest najzbawienniejszym środkiem a przyjemnym swym smakiem celuje nad wszelkie inne preparaty żelaża, gdyż żaden z nich nie zawiera żelaza w tak spożywalnej formie.

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wielostronnie wypróbowany

Styryjski sok ziołowy

dla cierpiących na piersi

Dostać można zawsze w świeżym stanie po cenie **80 ct.** za flaszkę.

J. Engelhofera Esencja muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bolom reumatycznym, oczu i stawów przeciw zawrotowi głowy i bolowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. — Cena 1 złr.

STOMATICON, Woda do ust

Dr. Brunna, dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu, uznana w skutek **nader licznych doświadczeń** za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego próchnienia zębów.

Cena flakoniku 88 ct.

Likier żołądkowy

Dra Krombholza.

Likier ten, przyrządzony z wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu, przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakoniku 52 ct.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: **we Lwowie u K. Schubutha** przy ulicy Krakowskiej, u aptekarzy **Zyg. Ruekera** dawniej Tomanka, **Mikolasza i Berlinera.** 1804 4—12

W Białej u P. Knaussa; **w Bochni** u B. Fadenbechta, **w Czerniowcach** u T. Zacharjasiewicza i J. Rojańskiego, **w Jarosławiu** u I Bajana, **w Kołomyi** u F. Zacharjasiewicza i Schai Hermana, **w Krakowie** u K. Hermana i J. Jahna, **w Rzeszowie** u J. Schaitera, **w Stanisławowie** u A. Tomanka i Spółki, **w Tarnopolu** u M. Schlifki, **w Tarnowie** u J. Janna, **w Wieliczce** u Charskiego, **w Zaleszczykach** u J. Kodrębskiego i Spółki.

Sprzedaż hurtowna i drobiazgowa.

Najznakomitsze fabryki bielizny
w Paryżu

powierzyły najw. wyłącznie koncesjonowanemu 1746 11—24

Zakładowi aukcyjnemu

w Wiedniu, Operngasse Nr. 2 naprzeciw starego i nowego teatru Opery, wielkie swe zapasy **męzkiej i damskiej bielizny** na sprzedaż. **!Zdumiewająco tanie ceny! !Wyborne gatunki! !Najgustowniejszy fason!** przewyższają wszystko co dotąd istniało w podobnym rodzaju. Dyrekcja tegoż pozwala sobie zwrócić uwagę na tę nadzwyczaj korzystną sposobność kupna bielizny, zwłaszcze **całkowitych wypraw.**

Koszule męzkie kolorowe, z najlepszego perkalu, 1 sztuka złr. 1.50, 1.80, 2, 2.50, do 3.

Koszule męzkie z dobrego shirtingu, piękne przody, 1 sztuka złr. 1.50, 1.80, 2, 2.50 do 3.

Koszule męzkie z najcieńszego shirtyngu, z cienkim przodem batyst. 1 sztuka złr. 3.50, 4, 4.50 do 5.

Koszule męzkie z najcień. shirt. z przod. batyst. ręcz. haft. 1 sztuka złr. 4, 4.50, 5 do 6.

Koszule męzkie z czystego płótna, najlepszego gatunku, 1 sztuka złr. 2, 2.25, 2.50, 3, 3.50, 4 do 5.

Koszule męzkie z czystego lnianego batystu, z przepysznemi przodami, 1 sztuka złr. 5.50, 6, 6.50, 7.

Kalesony męzkie niemieckiego, węgierskiego i francuzkiego kroju, z dobrego rumburgskiego płótna, 1 sztuka złr. 1.20, 1.50, 1.75, 2 do 2.50.

Koszule damskie z najlep. czyst. płótna, gładkie i marszcz., 1 sztuka złr. 1.25, 1.75, 2 do 2.50.

Koszule damskie, haft. z najcień. lnianego bat., według najnow. wzor. 1 sztuka złr. 3, 3.50, 4 do 4.50.

Koszule damskie z pięknem koronkowem obszyciem i haftem, 1 sztuka złr. 4.50, 5, 5.50 do 6.

Koszule damskie nocne z cienk. płótna, pięk. kroju, 1 sztuka złr. 4, 4.50, 5, 5.50 do 6.

Gorsety z cienkiego shirtyngu, z bogatym haftem, 1 sztuka złr. 1.50, 2, 2.50, 3.50, 4.50 do 5.

Majtki damskie z najcieńszego shirtyngu, haftowane, złr. 1.10, 1.40, 1.70, 2, 2.50 do 3.

Spodnice z perkalu, w kliny krajane, z wolantami i bogato haft. wstawkami, krotkie złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 4, powłoczyste złr. 2, 2.50, 3.50, 4.50 do 6.

Skład fabryczny prawdziwych rumburgskich chustek do nosa ½ tuzina złr. 1, 1.20, 1.50, 2, 2.50, 3 do 4.

Belgijskie batystowe chustki do nosa ½ tuzina złr. 2, 2.50, 3, 3.50, 4 do 5.

Płócienne obrusy w deseń na 6 osób złr. 5, 6, 7; na 12 osób złr. 10, 12, 15 do 20.

Płócienne ręczniki w deseń ½ tuzina złr. 2.25, 2.50, 3, 3.50, 4 do 5.

50-łokciowa sztuka weby rumburgskiej złr. 20, 22 do 25; sztuka 53-łokciowa złr. 28, 30 do 35.

50-łokciowa sztuka weby belgijskiej batystowej złr. 28, 30, 35, 40 do 50.

Przesełki za pobraniem pocztowem lub za gotówką we wszystkich kierunkach wykonywują się szybko i niezawodnie; przy zamówieniu koszul męzkich uprasza się o podanie objętości szyi.

Przy zamówieniach na 30 złr. dodaje się pół tuzina cienkich batystowych chustek **bezpłatnie.**

Przy zamówieniach na 60 złr. jeden obrus w deseń na 6 osób **bezpłatnie.**

„ „ „ 100 „ „ „ „ „ 12 „ **bezpłatnie.**

W takim samym stosunku przy zamówieniach większych dodają się bezpłatne dodatki.

Zakład aukcyjny w Wiedniu. Operngasse Nr. 2

Sprzedaż hurtowna i drobiazgowa.

RULETY do OKIEN.

Wien, Kärnthnerring Nr. 15.

Ażeby powszechnie wyrażonemu życzeniu moich P. T kupujących zadość uczynić, pozwalam sobie niniejszem podać najuprzejmiej do wiadomości, że w moim zakładzie zawsze w największym wyborze najnowsze wzory **ROLET do OKIEN** transparentowych i z drzewa, jak również szczególniej ulubione **zestawki do okien, gładkie i malowane, siatki od much, gładkie i wyciskane,** wszelkiej wielkości i najrozmaitszego wykonania znajdują się na składzie, i że dołożę wszelkich starań, by odpowiedniością ceny i pięknością towaru zjednać sobie takie same zaufanie, jakie już, pochlebiam sobie, przez taniość i dokładne wykonanie mój obficie zaopatrzony skład **francuzkich i angielskich obić papierowych,** dotąd mi zjednał.

Na zamówienia z prowincji przesyłają się bezpłatnie wzory i kompletne cenniki.

Z uszanowaniem

E. F. Fischer.

Listy uprasza się uprzejmie adresować: **Tapeten-Bazar, Wien,** Kärthnerring Nr. 15. 1710 7—24

Wien, Kärnthnerring Nr. 15.

RULETY do OKIEN.

Brüder Frankl in Prag,

empfehlen sich zum Bezuge von

echten Magdeburger und Quedlinburger Zucker- und Futterrüben-Samen, rothen (Brabanter und steierischen), weissen Kleesamen, Melilotenklee, franz Luzerne, Timothee, Pernauer und Rigaer Kron-Sae-Lein samen, amerikan. Pferdezahn Mais, Kukurutz, Lupinen, Wicken, Buchweizen, Esparsette, Raigrasern, Honiggras, Wienfuchsschwanz, Ceratochlea australis, Acker- und Riesen-Spörgel, Seradella, chines. Oelrettig, e gl. Turnipssamen, Klee- und Gras-Mischungen.

überhaupt von allen Arten

Klee-, Gras-, Futterpflanzen-, Runkelrüben-, Oekonomie- und Gemüse-Samen,

aller forstwirthschaftlichen Samen,

insbesondere Kiefern-, Fichten- und Lerchensamen, sowie Setzlingen von Laub- und Nadelhölzern,

ferner von

Portland-Cement, Steinkohlen-Theer, belg. Wagenfett, Braupech, Fichtenpech, Futterwicken, Raps-Kuchen.

effectuiren Aufträge auf die vorzüglich bewährten, 25- bis 35faches Ertragniss liefernden

1868 Probsteier Saatgerste und Saathafer,

in plombirten Originalsäcken von circa 2⅓ Metzen,

englisch. Saatgetreide,

(Gerste, Hafer, Winter- und Sommerweizen) in Säcken a ungefähr 2¾ n. öst. Metzen,

französ. Sommerweizen

in Säcken a 180 Pfund,

und andere bewährte Saatgetreide,

welche mit fl 10 Angabe per 1 Sack versehen sind, von Febr. an; sowie mit einer Angabe von fl. 5 pr Centner versehene Aufträge auf echte Original- engl., amerik. Heiligenstädter und andere

Saat-Kartoffeln,

im Frühjahre bei frostfreiem Wetter,

Neuseeländer Sommerraps,

stets innerhalb 14 Tagen.

Besorgen auch **inländische Saatgetreide,** kaufen jederzeit Klee und jeden anderen Samen — Echtheit und Keimfähigkeit garantirt. Liefern als Besitzer der Generalagentur und Depot für die östr.-ungar. Monarchie unter Garantie der Gehalte und Controle einer löbl. agriculturchemischen Station Prag:

Kali & Magnesiadungpräparate 1707 9—9

aus der königl. Preuss. Patent-Kalifabrik Dr. A. Frank, Stassfurt,

Backerguano & Ammoniaksuperphosphate

aus der Superphosphatfabrik Koethen und Schippan, Freiberg,

Knochenmehle & Superphosphate

aus der chemischen Fabrik Adlerhütte Gebrüder Clauss,

aufgeschlossenem & Roh-Peru-Guano, Düngergips.

Samen- und Düngercataloge sowie Berichte gratis und franco.

HERBATA i RUM

KAWA, CUKIER i t. p.

Handel
NASION i ROŚLIN
JULIUSZA ADAMA

we Lwowie przy placu Marjackim pod l. 361

(przedtem K. Neumanna)

poleca się Szanownym obywatelom jako najlepsze źródło do nabycia zupełnie świeżego i zdrowego nasienia.

Zamówienia uskuteczniają się jak najlepiej i najprędzej.

Katalogi udzielają się bezpłatnie. 1783 13—15

KAWA, CUKIER i t. p.

Po cenach fabrycznych.

LIKWORY KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

SŁABOŚCI PĘCHERZA

kanału urynowego i słabości zaraźliwe, leczą się wybornie przez użycie **SYROPU** pana **BLAYN**, jedynego, jaki w tych słabościach przez najlepszych lekarzy bywa przepisywany. Skład główny u p. Blayn, aptekarza w Paryżu, ulica du Marché St. Honoré 7; we Lwowie w aptece p. **Piotra Mikolascha.** 1007 6—16

Dyrekcja

c. k. uprzyw. Towarzystwa ubezpieczeń

„AUSTRJACKI FENIKS"

w Wiedniu

z kapitałem gwarancyjnym **5,000.000** złr. w. a.

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że

Generalną Ajencję

dla Wschodniej Galicji i Bukowiny

panom Janowi Nawarskiemu i Erazmowi Szumańskiemu

powierzyła i takowych jako Reprezentantów swoich z dniem 1. kwietnia b. r. do przyjmowania ubezpieczeń od ognia i na życie człowieka upoważniła.

Dyrekcja.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, mamy honor polecić usługi nasze Szanownej publiczności do zawierania wszelkiego rodzaju ubezpieczeń w zakres działalności naszych wchodzących, a szczególnie: 1846 6—6

A. Na życie człowieka

w wszelkich możliwych kombinacjach.

Premie mogą być rocznie, półrocznie lub kwartalnie uiszczane.

Dla uwidocznienia nadzwyczajnych korzyści przytaczamy

Przykład pojedyńczego zabezpieczenia na życie człowieka.

Premia od zabezpieczenia kapitału 5.000 złr. w. a., który Towarzystwo bezzwłocznie po kiedykolwiekbądź nastąpić mogącej śmierci zabezpieczonego pozostałej familii lub spadkobiercom wypłaci, wynosi kwartalnie w wieku:

30to letnim	35cio-letnim	40to-letnim	45cio-letnim
tylko 26 zł. 50 ct.	31 złr.	36 złr. 50 ct.	44 złr. 50 ct.

B. Od ognia w mieście Lwowie.

Przeciw szkodom przez pożary, pioruny i explozje kotłów parowych w fabrykach wyrządzonym.

Statuta, projekta i wszelkie wyjaśnienia udzielają się bezpłatnie w biórze Ulica Sykstuska Nr. 651 dom p. Misesa.

Generalna Ajencja c. k. Towarzystwa ubezpieczeń

„Austrjacki Feniks"

dla Wschodniej Galicji i Bukowiny.

Jan Nawarski. ***Erazm Szumański.***

Pomieszkanie na lato.

Dworek o pięciu pokojach tapetowanych z ogrodem — również mniejsze pomieszkania o dwóch pokojach, są w oficynach do wynajęcia pod l. 199⅛, na lewo przed Łyczakowską rogatką 1969 1—?

W księgarniach

J. Milikowskiego

we Lwowie i Stanisławowie

są do nabycia następujące nowości:

Rys historyczny kampanii odbytej w roku 1809 w księstwie Warszawskiem pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego. 8. Poznań, 1869 — 3 zł. 80 c.

Zawadzki Władysław. Obrazy Rusi Czerwonej. Z rysunkami Juliusza Kossaka. 4. Poznań, 1869. — 5 złr. 70 cnt.

Pamiętniki pana Kamertona. 3 tomy. 8. Poznań, 1869. — 4 złr. 75 cnt.

Laboulaye Ed. Abdallah ou le Trèfle a quatre feuilles conte arabe suivi de Aziz et Aziza etc. 8. Paris, 1868 — 2 złr. 22 cnt.

Laboulaye Ed. Souvenirs d'un voyageur. Nouvelles. 8. Paris, 1869. — 2 złr. 22 c.

Sand George. Mademoiselle Merquem. 8. Paris. 1868. — 1 złr. 90 cnt.

Die österreichischen und ungarischen Eisenbahnen der Gegenwart und der Zukunft. 1869. Karte zur Uebersicht der befahrenen, im Bau befindlichen, concessionirten und projectirten Eisenbahnen mit den Namen der bestehenden Gesellschaften, im Anschlusse an die Bahnen des Auslandes. Cena 75 c.

General-Karte des Königreichs Galizien und des Herzogthums Bukowina; herausgegeben vom k. k. militär geografischen Institute im Jahre 1868. 11 Blatt. 8 złr. 60 cnt.

Strassenkarte des Königreichs Galizien und des Herzogthums Bukowina; herausgegeben vom k. k. militär-geografischen Institute im Jahre 1868. 11 Blatt. 4 złr. 30 cnt. 1967 1—3



Uwiadomienie.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że wskutek rozporządzenia jeneralnego koniuszego, dwa stadniki na czas stanowienia tegorocznego w stajni galic. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni we Lwowie ulokowane zostały, mianowicie:

Conqueror złoto-kasztanowaty pełnej krwi angielskiej po Ethelbert od Lady Barbe.

El Delemi II. arab szpakowaty po El Delemi I.

Conqueror stanowi po . . . 15 złr.
na stajnię . . . . 3 „
El Delemi po . . . . 3 „
na stajnię . . . . 3 „

Od 10. marca r. b. Sekretarjat Towarzystwa zatrudnia się zapisaniem klaczy do stanowienia przeznaczonych.

Upraszа się zatem p. p. Hodowców o dalsze wczesne podanie swych oświadczeń, bowiem tylko wedle porządku zarejestrowania klaczy, wolno z pierwszeństwa korzystać. 1960 1—3

Z Wydziału gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni.

W ciągu trzech miesięcy wyjdą w księgarni

Żupańskiego w Poznaniu

Z roku 1868 1789 6—8

Rachunki przez **Bolesławitę.**

Przedpłacicielom na nie cena ich ustanawia się do wyjścia talarów 3; po wyjściu kosztować będą talarów 4.

Wszystkie księgarnie przyjmują przedpłatę.

Ogłoszenie.

Nr. 180. Wydział lwowskiej Izby adwokatów podaje do wiadomości, że **Dr. Rudolf Onyszkiewicz** zrezygnował z posady adwokata we Lwowie, i że substytutem jego zamianowany został **Dr. Piotr Hryszkiewicz**, adwokat krajowy we Lwowie. 1944 3—3

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 16. marca 1869.

Dla chorych na gardło i płuca

Dra Duroget'a Meksykańska herbata balsamiczna.

Ludenscheid 18. lipca 1868. Upraszam pana, ponieważ pańska herbata*) stan choroby pana J. Dedial znacznie polepszyła, odwrotną pocztą nadesłać i mnie także tej słynnej herbaty. 1326 1—1

Frydryk Scheidler, krawiec.

*) Dr. *Duroget'a Meksykańskiej herbaty balsamicznej* dostanie jedynie prawdziwej we Lwowie w aptece **A. Berlinera**. Cena pakietu 1 złr. 80 ct,

---

Nowe KOMPOZYCJE na fortepian przez

Karola Mikulego

Op. 19. **DEUX NOCTURNES** a Madame la princesse Marcelline Czartoryska 81 cnt.

Op. 20. **VALSE** 81 cnt.

są do nabycia w księgarni **Seyfartha i Czajkowskiego** we Lwowie w Rynku pod liczbą 59.

1975 2—2

KĄPIELE CUDOWA

w hrabstwie Glatz na czeskiej granicy.

Pierwszorzędne alkaliczne stalowe źrodło. Leczy wszystkie choroby krwi i nerwów powstałe wskutek złego pożywienia i niedostatecznej ilości krwi, chroniczny katar płucowy, żołądkowy i kiszkowy, jak również z tych samych powodów wynikłe choroby kobiece.

Jako środek leczniczy służą kąpiele w wannie i kropliste z wody mineralnej i wolnego gazu kwasu węglowego obok leczenia w formie napoju i żętycy.

Otwarcie pory kąpielowej 15. maja

Zamknięcie tejże 3. września.

Lekarze kąpielowi: Radca sanit. dr. **Nentwig** i dr. **Jacob.**

Dyrekcja kąpieli
v. Veith.

1932 1—3

!!! Ja Wilhelmina Rix !!!

oświadczam niniejszem publicznie, iż będąc wdową po śp. dr. A. Rixie. od 8 lat jestem **wyłączną i jedyną** producentką prawdziwej i niesfałszowanej **Oryginalnej Pasty Pompadour**, gdyż tylko sama jedna posiadam tajemnicę robienia takowej, Zawiadamiając tedy, że wzmiankowanej Pasty Pompadour od teraz dostać można **prawdziwą** tylko w mojem pomieszkaniu

w Wiedniu, Leopoldstadt, Grosse Mohrengasse, 14, erste Stiege, Thür 62,

ostrzegam publicznie, by nie kupowano jej u nikogo; obecnie bowiem nie utrzymuję ani składu postronnego, ani filii, i rozwiązałam wszystkie poprzednie składy dla zaszłych **fałszowań**. Moja prawdziwa Pasta Pompadour, także **Pastą cudowną** zwana, nigdy nie chybi skutku. Skutek tej Pasty na twarzy prześciga wszelkie oczekiwania, i jest jedynym środkiem **gwarancyjnym** do spędzenia wszelkich **wysypek** na twarzy, pryszczów, piegów, plam wątrobnych i wrzodów. Gwarancja jest o tyle pewna że w razie nieskuteczności **zwraca się pieniądze.** 1858 9—12

Jeden tygiel tej doskonałej Pasty wraz z opisem używania kosztuje 1 złr. 50 ct.

Ogrodnik

przeważnie uzdolniony do prowadzenia ogrodów owocowych i warzywnego, znajdzie umieszczenie w Myszkowicach, poczta Mikulińce. 1912 3—3

Pierwsza największa fabryka bielizny z prawdziwego płótna

E. Fogla w Wiedniu

c. k. nadwornego liweranta, posiadacza wielu wyszczególnień, **Kärntnerstrasse Nr. 27.** „zum Erzherzog Karl," 1954 1—16

dziękuje za długoletnie zaufanie Wysokiej Publiczności Galicji, i poleca się do dalszych łaskawych listownych zamówień według poniższych stałych cen, z zaręczeniem rzetelnego uskutecznienia.

CENNIK.

Koszule mezkie z płótna prawdziwego po złr. 2, 3, 4, 5 i złr. 8 — Upraszа się o załączenie miary grubości szyi.

Koszule mezkie z angielskiego szyrtyngu po złr. 3 do złr. 3.50.

Koszule damskie po złr. 1.80 i złr. 2.50, haftowane najgustowniejszym krojem po złr. 3.50, 4 i złr. 5.

Damskie gorsety negliżowe po złr. 2, 3, 4 do złr. 5.

Kalesony mezkie z płótna prawdziwego kosztują sztuka po złr. 1.50, 2 i złr. 3.

12 sztuk chustek płóciennych do nosa, złr 2, 2.50, 3.50, 5, 7 i 10 złr.

30 łokci płótna z przędzy ręcznej, blichowane, także z nitek podwójnych nieblichowane, po złr. 7.50, 9.50 do złr. 15

40 do 42 łokci doskonałej Weby po złr. 14, 18, 22 do złr. 24.

50 do 54 łokci niezrównanie dobrej Rumburskiej lub Holenderskiej Weby (z przędzy ręcznej ⁵/₄ szerokości) po złr. 20, 25, 30, 35, 40, 50 do złr. 60.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najrzetelniej z zaręczeniem, za przysłaniem należytości, lub za pobraniem tejże za zaliczką pocztową.

Adres: **E. Fogl,**
ces. kr. liwerant nadworny, w Wiedniu, Kärntnerstrasse, 27, zum „Erzherzog Karl."

Maszynista egzaminowany,

uzdatniony do robót około maszyn, młocarni, kieratów i wszelkiego rodzaju pomp, poszukuje obowiązku w Galicji od 1. czerwca r. b. Upraszа się o powiadomienie w Grzymałowie w młynie parowym.

1949 1—1 **Władysław Wysocki,**
maszynista egzaminowany.

Realność.

na Korytach Nr. 293⅘, składająca się z domu mieszkalnego, budynków gospodarskich i z ogrodu owocowego, niosącego w przecięciu 300 złr. rocznie, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli W. Czerwieński w biórze Kasy oszczędności we Lwowie. 1885 3—3

Towarzystwo stolarskie lwowskie

przy placu Dominikańskim p. l. 131 m.

Zwidziwszy zagranicę i postarawszy się o najświeższe i najgustowniejsze fasony wszelkiego rodzaju mebli, szczególnie kanap, foteli, krzeseł i stołów salonowych, i sprowadziwszy przytem

WIELKI WYBÓR NAJNOWSZYCH MATERYJ

j. t. rypsy jedwabne i wełniane, adamaszki, gobeliny, cretony angielskie itp. również

bardzo znaczny transport luster

różnej wielkości, tak w ramach złoconych jako też i orzechowych tudzież

wybór kornyszów i kutasów do firanek

poleca swój tak dobornie i własnemi wyrobami zaopatrzony

SKŁAD MEBLI

po cenach stałych i umiarkowanych.

Oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe o ile możności spiesznie a dokładnie. 1933 1—3

In Wien u. Graz k.k. privilegirt.



C. Hinterleitner

rzeźbiarz i kamieniarz

w Wiedniu: Fünfhaus, nächst Mariahilferlinie;
w Gracu: Annengasse, w domu własnym Nr. 667;

poleca swój od 28 przeszło lat znany, **najlepiej renomowany i największy skład** starannie i artystycznie wykończonych

Pomników grobowych

z granitu, karraryjskiego, styryjskiego, szląskiego i austrjackiego marmuru, tudzież z wszelkich rodzajów piaskowca, po cenach od **15** zł. do **1000** i **wyżej.**

Okładanie grobów granitem i marmurem wszelkich gatunków, wykonywa się z całą starannością, poleruje i delikatnie obrabia.

Roboty rzeźbiarskie

jako to: **Posągi**, figury, portrety, popiersia, **kominki** i inne przedmioty ozdobne z marmuru i wszelkich możebnych rodzajów kamienia po cenach najtańszych znajdują się zawsze na składzie. — Przytem wyżej wzmiankowana firma, jako właścicielka wielu łomów marmurowych jest w możności, wszelkie stawiane żądania tego fachu dotyczące, po przesłaniu szkiców lub rysunków wykonać w najkrótszym czasie. 1720 5—32

Posiadając **znaczny skład płyt marmurowych** wszelkie zamówienia umywalni, stołów toaletowych, konsol, stolików i pulpitów wykonywają się jak najtaniej i prędko. **Sztuchety do nagrobków** wyrabiają się na żądanie mocno i tanio we własnej ślusarni.

Zamówienia na wszelkie roboty do tego fachu należące przyjmują się i wykonywują bezzwłocznie najdokładniej i po cenach umiarkowanych.

Boskie błogosławieństwo u Cohna!

Pozwalając sobie zwrócić uwagę Szanownej publiczności na nasz nowo urządzony

Kantor dla interesów giełdowych

Polecamy się dla kupna i sprzedaży wszelkiego rodzaju papierów **państwowych i przemysłowych, akcyj, losów, złotych i srebrnych monet**, do załatwiania wszelakich **operacyj giełdowych**, jakoto: zakupna i sprzedaży efektów na c. k. giełdzie, dopilnowania ich i prolongowania; dalej zajmujemy się **wykupem** przedmiotów zastawionych i ich spieniężeniem, wydajemy **promesy** na wszystkie ciągnienia, i **losy na raty**, i jesteśmy gotowi naszych panów komitentów przy **subskrypcjach** na nowe emisje akcyj przyjmować do udziału, dokonywać zamiany dawnych tytułów długu na **nową rentę**, jak również podejmować się wypłaty na **domicylowane** weksle lub zlecenia, za bardzo małą prowizją, szybko i dokładnie.

Josef Cohn & Comp. Wien, Stadt, verlängerte Schottengasse Nr. 8.

NB. Naszym panom komitentom przesyłamy **listy ciągnień** i gotowiśmy udzielać im **objaśnień** wszelkiego rodzaju. 1857 5—10

Boskie błogosławieństwo u Cohna!

BANK GALICYJSKI

dla handlu i przemysłu

w Krakowie

zawiadamia PP. Akcjonarjuszów, że

pierwsza wpłata 40% czyli złr. 80 wal. austr.

za każdą akcję winna być wniesioną

w czasie od 1. do 20. maja r. b.

do kasy Filii Galicyjskiego Banku Hipotecznego w Krakowie, która do przyjmowania powyższych wpłat upoważnioną została.

W Krakowie dnia 17. kwietnia 1869.

1957 3—3 **Założyciele.**

Filip Haas i Synowie,

SKŁAD TOWARÓW w WIEDNIU,

Stock im Eisenplatz;

Największy wybór wszelkich gatunków

Obić Papierowych.

Wzory rozsyłają się na żądanie jak najrychlej.

1956 1—3

Dla przedsiębiorców budowy kolei żelaznej i dla budowniczych.

Prawdziwy angielski Portland-Cement

Grodzicki Portland-Cement

po cenach fabrycznych. Przy zamówieniach większej ilości udziela się **rabat.**

1792 8—?

Skład główny u

Augusta Schellenberga

we Lwowie.

Wydawca: Witalis W. Smochowski. Właściciel: Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny: Platon Kostecki. Druk Kornela Pillera.